



# KRZYWIK

NUMER 4 /2013

## MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ GŁUCHEGO



4 października u nas w szkole obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Głuchego. Pani Małgorzata Pluto wszystko przygotowała. Na początku przywitała wszystkich gości. Były to dzieci z zespołu ludowego z Łowicza i ze Szkoły Podstawowej nr 79 z kl. Va, do której chodzi Ala – córka pani Pluto.

Potem był konkurs „1 z 10” z pytaniami o szkołę i jej historię. Ja wygrałam i dostałam nagrodę. Następnie były występy. Prezentację pokazała Marta Narożnik, był taniec gości z Łowicza. Potem występowałam z Olgą w tańcu hip-hop i modern jazz, którego nas nauczyła Pani Ewa



Cywińska. Na koniec wszyscy dostali watę cukrową i bawili się na dyskotekce. Fajnie było.

Ania Gajda kl. II a gimn.

Drugiego października w internacie obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Głuchego. Najpierw Pani Ela i Pan Tomek opowiadali nam o tym święcie. Dowiedzieliśmy się, że na całym świecie jest ok. 70 milionów Głuchych, że pierwsza szkoła dla głuchych powstała w Paryżu w 1770 r. W Niemczech w 1778 r., w Stanach Zjednoczonych Ameryki w roku 1817. W Polsce pierwsza szkoła dla Głuchych powstała



w Warszawie w 1817 r., w Poznaniu i Łodzi w 1915 r.

Mieliśmy różne konkursy np.: rzucanie piłką z gazety, przenoszenie wody łyżką do kubka, podawanie balonów bez pomocy rąk, malowanie pędzlem, który cała grupa trzymała za sznurki, sięganie patyków bez przekraczania linii. Po zabawach na boisku poszliśmy do sali gimnastycznej oglądać występ zespołów tańca z miasta Strykowa. Wieczorem dostaliśmy słodycze. Bardzo mi się podobał ten dzień.

Paulina Fajga gr. VI



**SPONSOREM WYDANIA GAZETKI JEST FIRMA:**

**GEERS**

**pomaga słyszeć dzieciom i młodzieży**

**bezpłatna infolinia 800 13 33 77**

**www.geers.pl**



# JAK TO JEST ZROBIONE ?

W dniu 1 października bardzo wcześnie rano wybraliśmy się na wycieczkę do piekarni. Pan Marian Piestrzewicz opowiadał o tym jak robi się chleb i bułki. Zadawaliśmy dużo pytań. Dowiedzieliśmy się, że praca piekarza jest bardzo męcząca. Pan Marian musi pracować całą noc. W piekarni jest bardzo gorąco. Pan piekarz poczęstował nas ciepłymi bułkami. Były bardzo smaczne. Zapraszamy do obejrzenia fotografii z naszej wycieczki.

Sylwek Kowalczyk, Magda Gorzałkowska gr. VII



Na początku trzeba wymieszać mąkę, drożdże i zakwas.



Następnie czekamy, aż wyrośnie ciasto.



Teraz trzeba zważyć ciasto i podzielić na równe części.



Wyrabiamy ciasto i formujemy bochenki chleba.



Sami mogliśmy spróbować własnych sił.



Dzięki drożdżom chleb rośnie na specjalnych talerzach.



Następnie wkładamy chleb do bardzo gorącego pieca.



Gotowe chleb i bułki wyjmujemy się z pieca specjalną topatą.



Świeże bułki i chleb są najsmaczniejsze.



W piekarni piecze się także pyszne ciasto drożdżowe



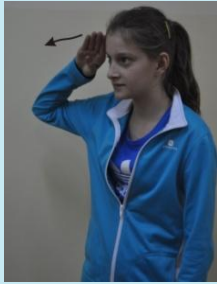
Te wszystkie smakołyki sprzedawane są w sklepie.



# STRONA POLSKIEGO JĘZYKA MIGOWEGO



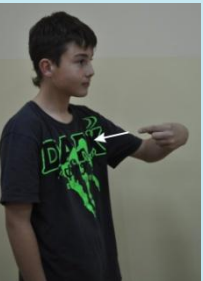
Witaj!



Cześć!



PJM: Ty klasa jak wygląda? JP: W której klasie jesteś?



PJM: Ja klasa VI (szkoła podstawowa)

JP: Ja jestem w klasie VI szkoły podstawowej

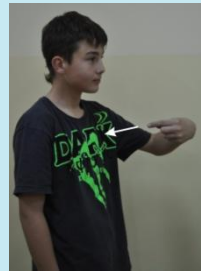


A ty? (uniesione brwi, oznaczają pytanie otwarte)

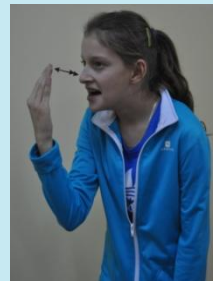
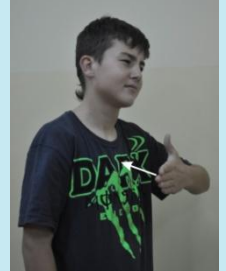


PJM: Ja klasa I gimnazjum

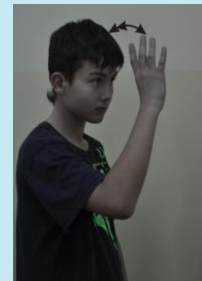
JP: Ja jestem w I klasie gimnazjum



Ja mam egzamin. (mimika sugeruje niezadowolenie)



Z czego?



Z fizyki

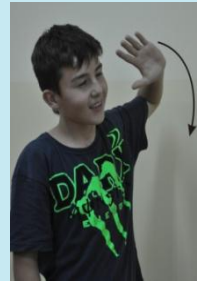


Uuu...



Umiesz?

(uniesione brwi oznaczają pytanie)



E tam...



PJM: pusta głowa

JP: Nic nie umiem.

PJM(POLSKI JĘZYK MIGOWY)

JP(JĘZYK POLSKI)

Wystąpili:

Olga Wróbel i Krzysztof Kaczmarek

Konsultacja merytoryczna:

Olga i Tomasz Romanowscy

# WYCIECZKA DO MANUFAKTURY



We wtorek 15 października byliśmy na wycieczce w Manufakturze. Najpierw byliśmy w Schronisku Młodzieżowym PTTK. Tam były warsztaty plastyczne. Robiliśmy projekty mieszkań. Zjedliśmy poczęstunek i razem z przewodnikiem poszliśmy do Manufaktury. Pan opowiadał, że to wielkie centrum handlowe zbudowane jest na terenie dawnej fabryki Izraela Poznańskiego. Zwiedziliśmy Muzeum Fabryki. Tam oglądaliśmy stare krosna i inne maszyny, na których robiono kiedyś tkaniny. Izrael Poznański był bardzo bogaty. Wybudował obok fabryki piękny pałac. Zwiedziliśmy pałac. Jest w nim Muzeum Miasta Łodzi. Najbardziej podobała się nam sala balowa. Pan przewodnik opowiadał bardzo ciekawie o życiu w dawnej Łodzi. Do szkoły wróciliśmy zmęczeni, ale zadowoleni.

Uczniowie kl. VI a i VI b



W naszym Ośrodku jest koło taneczne. Ćwiczymy na zajęciach różne układy taneczne. Uczyliśmy się już tańców hip-hop i modern jazz. Zajęcia są bardzo fajne i ciekawe. Bardzo lubię taniec i marzę, żeby umieć ładnie tańczyć.



Marta Narożnik kl. III a gimn.

**KOŁO TANECZNE**







# JESIENNE CUDAKI



25 września w świetlicy odbyły się zajęcia poprowadzone przez Samorząd Internatu. Na zajęciach robiliśmy różne rzeczy z warzyw, kasztanów, żołądzi, liści i kawałków materiałów. Robiliśmy: ludziki, roboty, misie i inne zwierzęta. Rozmawialiśmy o jesieni, że zaczyna się 23 września, a kończy 22 grudnia. Przypominaliśmy sobie nazwy różnych warzyw. Pani pokazała nam zdjęcia różnych jesiennych cudaków, a potem my wymyślaliśmy i robiliśmy swoje cudaki. Po zajęciach wszystkie prace zostały wystawione na korytarzu, żeby inni mogli je oglądać. Ja i Marta zrobiłyśmy cudaka misia w kolorowym ubraniu. Nam się podobały te zajęcia.



Marta Lubowiecka  
Klaudia Antosik gr. VI

## "ŚWIĘTO PIECZONEGO ZIEMNIAKA"



W dniu 26 września 2013 r. o godzinie 16:30 była w internacie impreza pt. „Święto Pieczonego Ziemniaka”. Miała być na boisku, ale padał deszcz i była w sali gimnastycznej. Był podział na grupy, każda grupa miała inny kolor. Na początku siedzieliśmy na ławkach, a pani Bożena opowiadała historię ziemniaka. Skąd pochodzi, od kiedy jemy go w Polsce, gdzie rośnie, którą część rośliny jemy i co można zrobić z ziemniaków do jedzenia. Potem było dużo konkursów:

- rzucanie ziemniaków do miski
- zawijanie ziemniaków w folię
- obieranie wielkich ziemniaków
- toczenie ziemniaków za pomocą kija od hokeja
- szukanie z zamkniętymi oczami ziemniaków w worku z różnymi warzywami i owocami.

Najwięcej punktów dostała drużyna zielonych. Pani Kierownik podziękowała za zabawę i powiedziała, że wszystkie dzieci wygrały, bo wspaniale się bawiły. Na koniec pani Kierownik dała wszystkim dzieciom słodkie nagrody.

Marta Lubowiecka, Klaudia Antosik, Iwona Kowalczyk gr. VI



# ROZMAWIAMY PO ANGIELSKU





# Z WIZYTA U KRÓLA



W czerwcu, pod koniec minionego roku szkolnego byliśmy na wycieczce w Krakowie. Pojechali uczniowie z klas IVb, Ib gimnazjum i IIIc gimnazjum wraz ze swoimi wychowawcami. Jechaliśmy tam pociągiem około 4 godzin. W Krakowie widzieliśmy wiele ciekawych rzeczy. Pierwszego dnia byliśmy w Wieliczce, gdzie znajduje się Kopalnia Soli. Spotkaliśmy w niej Skarbka, który opowiadał nam wielkie legendy. Drugiego dnia zwiedziliśmy zamek królewski na Wawelu. Byliśmy także na Rynku Starego Miasta gdzie można było kupić pamiątki. Potem byliśmy całą grupą w Ogrodzie Doświadczeń gdzie mogliśmy wykonywać różne doświadczenia fizyczne. Droga powrotna była spokojna. Wracając byliśmy zmęczeni ale bardzo zadowoleni z tej wycieczki.



Artur Czarnecki kl. Vb

# ODKRYWAMY STOLICĘ



1 października 2013 r. pojechaliśmy do Warszawy. Byliśmy w Sejmie. Pani przewodnik oprowadziła nas po budynku i pokazała nam makietę Sejmu. Później pojechaliśmy do Parku Łazienkowskiego. Były tam bażanty, pomnik Fryderyka Chopina i Pałac na Wodzie. Następnie pojechaliśmy do Muzeum Narodowego, aby zobaczyć obrazy. Widzieliśmy dużo cennych obrazów. Zobaczyliśmy odnowiony obraz „Bitwa pod Grunwaldem” Jana Matejki. Później poszliśmy na obiad do baru „Bambino”. Po skończonym obiedzie poszliśmy na Plac Zamkowy, z którego był piękny widok na Stadion Narodowy. Wycieczka bardzo mi się podobała.



Joanna Alwinger kl. IIIb gimn.





# Marzycielska Poczta

napisz list do chorego dziecka

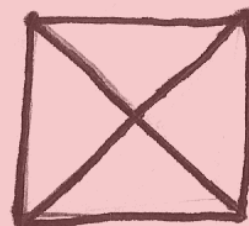
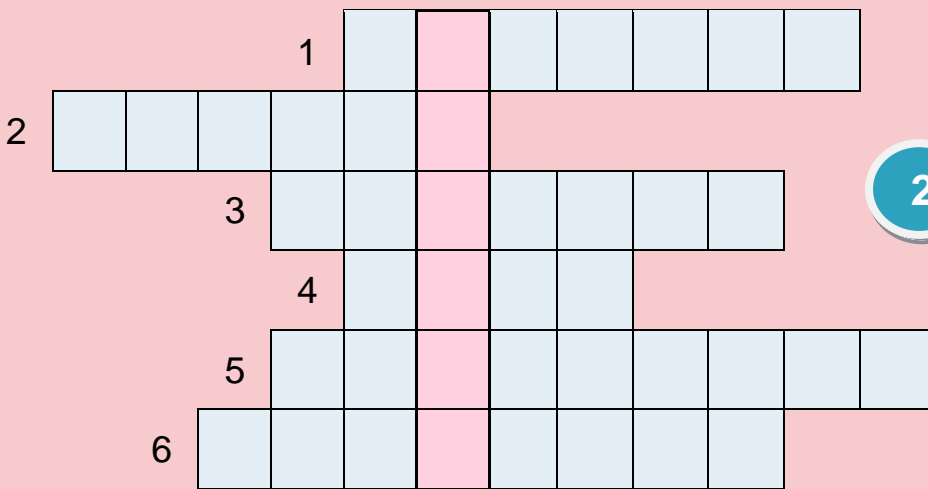
**Marzycielska Poczta** jest to ogólnopolska akcja, która narodziła się pod koniec 2009 roku. Akcja ta polega na wysyłaniu tradycyjnych listów, kartek lub rysunków do ciężko chorych dzieci. Na stronie [www.marzycielskapoczta.pl](http://www.marzycielskapoczta.pl) zaprezentowane są profile dzieci wraz z ich adresami pocztowymi, najważniejszymi informacjami o dzieciach i ich zainteresowaniach. Dzieci te kochają dostawać tradycyjne listy i kartki, które dodają im siły do walki z chorobą, ich rodzicom otuchy, a samym piszącym mnóstwo frajdy. **Na co więc czekasz?** Napisz list, kartkę, wykonaj rysunek i wyślij go do wybranego dziecka!



W październiku napisałyśmy list do chorej dziewczynki Elizy. Jest smutna, bardzo chora i sama. Czeka na listy od innych dzieci. Oprócz listu przygotowaliśmy dla niej laurkę z wierszem i dołączyliśmy nasze zdjęcia. Chcemy, żeby Eliza wróciła do zdrowia. Mamy nadzieję, że ucieszy ją list od nas. Wiemy, że w internecie wychowankowie z innych grup też pisali listy do chorych dzieci.

Marta Lubowiecka oraz Iza Zdończyk gr. VI

# KRZYŻÓWKA



Krzyżówkę wykonała  
Iza Zdończyk gr. VI



# WYCIECZKA NA STARE MIASTO



W czwartek 26 września 2013r. poszliśmy na wycieczkę na stare miasto i do Muzeum Kanału Dętka. Na Starym Rynku spotkaliśmy się z panią przewodnik. Pokazała nam pomnik Mojżesza z dziesięcioma przykazaniami. Pomnik powstał, aby przypominać, że w tym miejscu była żydowska dzielnica zamieniona w getto przez Niemców.

Zwiedziliśmy też kościół na placu Kościelnym, Cepelię oraz Muzeum Kanału. Dętka to część kanalizacji miejskiej. Wycieczka była udana, chociaż padał deszcz i była okropna pogoda.

Tomek Pawlak kl. Ia gimn.



## Wymyśl historię człowieka, którego grób widzieliśmy koło kościoła przy pl. Kościelnym.

Pewnego dnia był sobie człowiek, który był bogaty i miły. Miał żonę, ale dzieci nie miał. Cały czas chodził do knajpki z dwoma kolegami, gadał i świetnie się bawił. Pewnego razu pojawili się bandyci, którzy go ciągle bili. Był on bardzo wściekły, gdy wołali od niego pieniędzy. W końcu im przyłożył i uciekli, ale powiedzieli, że pożałuje. On powiedział, że nie boi się. Tydzień później mężczyzna poszedł do kościoła, żeby się pomodlić. Jak wyszedł z kościoła usłyszał głosy bandziorów. Zobaczył, że jeden z nich celuje do niego z pistoletu. Zaczął uciekać, ale niestety nie zdążył uciec i został zabity.

Dawid Kocik kl. Ia gimn.



Wyobraziłem sobie, że ten człowiek miał 36 lat i niestety umarł. Ciężko pracował i ciągle chciało mu się spać. Gdy wrócił do domu położył się spać, ale żona była zła, bo nie zjadł obiadu. Budziła męża, a mąż nie chciał wstać i jeszcze spać. Żona czekała do wieczora. Mąż wstał z łóżka, ale jedzenie było zimne i powiedział żeby zrobiła ciepłe. Żona nie chciała gotować. Mąż sam ugotował i zjadł. Ale ciągle chciało mu się spać.

Poszedł do lasu i chciał schować tę chęć spania pod ziemią. Kopał ręką w ziemi, a kiedy wstał był bardzo brudny. Poszedł do stawu. Kąpał się i pływał, ale uderzył głową o kamień. Pod wodą nie ma powietrza, dlatego umarł - utopił się.

Grzegorz Ziętala kl. Ia gimn.



# Wywiad z dyrektorem Tomaszem Tomaszewskim przeprowadzili uczniowie kl. Ia gimn. : Agata Gorzalkowska, Dawid Kocik i Tomek Pawlak

Jak się Panu pracuje na stanowisku dyrektora?		Bardzo dobrze. Dzięki życzliwości współpracowników pracuje mi się doskonale.
W przyszłości chciałabym być dyrektorem szkoły. Co muszę zrobić?		Przede wszystkim trzeba się dużo uczyć. Żeby zostać dyrektorem trzeba mieć odpowiednią wiedzę i wykształcenie, które można zdobyć dzięki nauce.
Czy Pan lubił się uczyć?		Tak, bardzo. Czytałem też dużo książek i czytam do dziś.
Czy był Pan dobrym uczniem?		Tak. Dobrze się uczyłem. Uczestniczyłem też w życiu szkoły.
Jakie Pan skończył studia?		Najpierw ukończyłem historię, później informatykę i zarządzanie oświatą.
Czy łatwo być dyrektorem czy trudno?		Trudno. Jest to praca bardzo odpowiedzialna. Decyzje dyrektora mają wpływ na pracę całej szkoły.
Jakie cechy powinien mieć dyrektor?		Musi być pracowity, odpowiedzialny, sprawiedliwy i życzliwy.
Czy miał Pan kiedyś w życiu kłopoty?		Każdy człowiek ma w życiu jakieś kłopoty. Najważniejsze jest jednak żeby umieć je rozwiązywać.
Jakie Pan ma hobby?		Wspinaczka skałkowa, alpinizm, taniec towarzyski, żeglarstwo, gra na gitarze.
Czy Pan lubi dużo chodzić?		Tak bardzo. Jak byłem w Waszym wieku należałem do harcerstwa i koła turystycznego. Chodziłem na rajdy i wycieczki piesze. Lubię to do dzisiaj.
Czy Pan lubi grać w piłkę nożną? Czy lubi Pan Barcelonę?		Tak lubię. Bardziej lubię Real Madryt i Widzew Łódź.
Czy lubi Pan czytać książki i o jakiej tematyce?		Bardzo lubię czytać. Czytam dużo książek, przede wszystkim historyczne i popularnonaukowe.
Jakie lubi Pan oglądać filmy?		Lubię oglądać dobre filmy fabularne, z jakąś ważną myślą do przekazania.
Jakie ma Pan zwierzę w domu?		Kiedyś miałem psa. Teraz dużo pracuję i nie miałbym dla niego czasu. Posiadanie zwierzęcia to nie tylko przyjemność, ale też ogromny obowiązek.
Jakie jest Pana ulubione danie?		Nie mam ulubionego dania. Bardzo lubię owoce. Szczególnie winogrona.
Gdzie lubi Pan odpoczywać w wakacje?		Lubię bardzo podróżować po świecie i zwiedzać różne kraje.
Czy Pan lubi pracować na komputerze?		Korzystanie z komputera to teraz nie rozrywka, ale konieczność. Jest to narzędzie ułatwiające pracę.
Gdzie Pan mieszka?		Mieszkam w Łodzi przy ulicy Morcinka.
Czy Pan ma żonę?		Mam.
Dziękujemy za wywiad.		Dziękuję.



# NASZA TWÓRCZOŚĆ LITERACKA

## *"Jak Rafał zgubił plecak i złamał nogę"*

Chłopak ma na imię Rafał. Wcześniej chodził do normalnej szkoły dla słyszących. Potem przeniósł się do szkoły dla niesłyszących, ponieważ stracił słuch.

W tamtej szkole źle się zachował i łobuzował. Bił się z kolegami, uderzył się o ścianę w ucho. Trafił do szpitala. Jego rodzice denerwowali się bardzo. Rafał nie słyszał jak do niego mówili. Lekarz mu dał skierowanie do lekarza od badania słuchu. I okazało się, że słabo słyszy. Chłopak bardzo rozpaczał. Musiał iść na terapię do psychologa i poprawić zachowanie. Mama rozmawiała z dyrektorem i załatwiła mu przyjęcie do nowej szkoły. Rodzice Rafała kupili nowy plecak dla syna. We wrześniu poznał nowe koleżanki i kolegów. Nosił aparat słuchowy. Jego klasa uczyła go języka migowego. Trochę się uspokoił. Później dawni koledzy Rafała dokuczali mu. Pisali przez internet, że chodzi do szkoły głuchoniemych. Chłopak denerwował się bardzo. Znowu się źle zachował. Przez przypadek spotykał starego znajomego, poszli na drinka do Galerii Łódzkiej i tam zostawił plecak. Poszedł do toalety, było dużo ludzi, czekał w kolejce. Umył ręce i wrócił do kolegi. Nagle zobaczył, że nie ma kolegi oraz plecaka. W plecaku były ważne rzeczy: telefon, pieniądze, USB potrzebne do szkoły na informatykę, płyty od kolegi z filmami, baterie słuchowe, piórniki, kilka zeszytów i podręcznik, buty i ubranie na w-f. Okropnie się denerwował i krzyczał na miejscu. Ludzie patrzyli i dziwili się. Rafał musiał wrócić do domu. W drodze cały czas myślał o plecaku, mocno kopał ściany aż zabolęła go noga. W domu do mamy zaklął głośno i powiedział: „Zgubiłem plecak, nienawidzę tego kolegi”. Mama chciała iść na policję z Rafałem. Ale Rafał nie mógł iść dalej bo go bardzo bolała noga. Zadzwoiła do męża, żeby szybko przyszedł do domu. Tata z synem pojechał do szpitala. Okazało się, że Rafał złamał nogę i ma gips.

Później spotykali się z mamą na komendzie policji. Opowiadał wszystko, pisał zeznania. Był wtedy piątek. Pojutrze policja zadzwoniła do jego szkoły, gdzie Rafał dawno chodził. Policjant zapytał dyrektora, gdzie mieszka ten chłopak. Policja znalazła złodzieja i odebrała mu plecak. I wreszcie Rafał jest spokojny, wrócił do szkoły. Zmienił swoje zachowanie. Rodzice są zadowoleni, że się zmienił.

Ania Gajda kl.IIa gimn.

## *„Wspomnienie o Babci Mariannie”*

Ból jest kiedy, ktoś bliski umarł, kogo bardzo kochaliśmy. Moja Babcia w styczniu umarła. Bardzo ją kochałam i wciąż tęsknię za nią. To jest bolesne! Babcia była bardzo miła, ładna. Zawsze była pięknie umalowana. Pożyczałam jej kosmetyki. To było jak miałam 7-8 lat i było takie miłe. Gotowała pyszne obiady i moją ulubioną surówkę -marchewka z jabłkiem. Wysoka, szczupła, oczy błękitne. Taką ją pamiętałam. Chorowała i nagle zmarła. Płakałam mocno. Pani zapytała kiedy jestem szczęśliwa. Powiedziałam, że byłabym szczęśliwa gdybym zobaczyła na żywo Babcie Mariannę.

Anna Gajda kl. IIa gimn.



# MECZ SIATKÓWKI



W dniu 2 października rozegraliśmy z nauczycielami mecz siatkówki. W spotkaniu wziął również udział pan dyrektor Tomasz Tomaszewski. Na początku uczniowie dobrze grali ale potem było już gorzej. Cała szkoła nam mocno kibicowała. Sędziami byli Julia Kramek i Emil Wardziak. Niestety przegraliśmy z nauczycielami 3: 1. To było bardzo miłe wydarzenie. Musimy dużo trenować - może za rok uda nam się wygrać !

Uczestnicy meczu  
Bartek Kotlarski, Janusz Majewski gr.VII

## SPRZĄTANIE ŚWIATA



Braliśmy udział w akcji „Sprzątanie Świata”. Pani Urszula Skowronek od biologii dała nam rękawiczki i worki. Poszliśmy do parku zbierać śmieci. Nazbieraliśmy dużo śmieci : papiery, chusteczki, papierosy, butelki i puszki. Trzeba sprzątać świat, bo nie lubimy śmieci i chcemy chronić środowisko.

Julia Kramek i Emil Wardziak kl. Vla



### WSPOMNIENIA Z WAKACJI

W czasie wakacji byłem we Wdzydzach Kiszewskich. Był to turnus rehabilitacyjny organizowany przez Panią Pedagog Joannę Łazowską. Byłem tam razem z moim kolegą z klasy I b gimnazjum Przemkiem Bartoszewiczem i z chłopcami z klasy III c oraz z dawną klasą, której wychowawczynią była Pani Ela Cienkus. Byli to Mateusz Król, Sebastian Kijewski, Sebastian Suchy, Wiktor Buczkowski, Adam Chruśliński. Była tam też pani Pedagog. Robiliśmy na tym turnusie różne, ciekawe rzeczy. Te które dobrze zapamiętałem to zwiedzanie zamku krzyżackiego w Malborku, jazda konna, jazda na rolnach i rowerach oraz na rowerach wodnych. Bardzo mi się podobało ognisko na którym piekliśmy kiełbaski i zabawy na dyskotekach. Graliśmy dużo razy w piłkę nożną, kąpaliśmy się w jeziorze, byliśmy też w lesie na grzybach. Oglądaliśmy jeszcze ciekawy pokaz tresowanych psów policyjnych . W ośrodku można było robić ciekawe rzeczy np. grać w bilard, oglądać telewizję w dużym korytarzu. Były na tym korytarzu stół z krzesłami, kanapa. W ośrodku wypoczywały też dzieci z innych miast. Pogoda nam dopisywała chociaż jednego dnia padał deszcz. Ogólnie moje wspomnienia (i nie tylko moje) z tego wyjazdu są dobre. Wróciliśmy z turnusu szczęśliwi i weseli.

Patryk Majchrzak II b gimn.



# KRZYWIK

CZYTAJ GAZETKĘ W WERSJI ELEKTRONICZNEJ



KRZYWIK 1



KRZYWIK 2



KRZYWIK 3



KRZYWIK 4

## ZESPOŁ REDAKCYJNY

Zespół redakcyjny gazetki stanowią dzieci, które samodzielnie tworzą zamieszczane materiały.

Stają opiekę nad zespołem redakcyjnym pełnią:

A. Biegała-Bednarek, D. Combrzyńska-Nogala, M. Małolepsza, Ł. Lasoń

W tym wydaniu autorom, przy tworzeniu artykułów pomagali także:

M. Pluto-Kowalska, M. Glapińska, O.T. Romanowscy, J. Frydenberg, E. Klita, E. Bakinowska, B. Olszewska